

JSW Jasnowidz, Miejski Brud (feat. Ryzyk Fizyk)

Ostatnio same tu brudy
Gdzie ecie melanz poniesie
Jakieś tirówki w lesie
Towar kruszony z grudy
Nie brakuje chamówki
Zrzuca laska tapetę
Potem zajebie fete
Setę, spali dwa szlugi
I będzie cicho mówić że jej najlepiej
Albo będzie głośno krzyczeć jak ja telepiesz
Ty najebany przecież zadzwonisz do Złotowy
Masz tu pan 2 stówy i zawijaj po rakiety
Ci kur** jebie dekiel
Ten towar ostro rzucam na bloki
Rap to czysty folklor

Robię bum bap
Jak za dawnych czasów
Lepiej zapinaj pas, wrzucić adidasów parę
Topisz samarę, nie chce żadnych dowodów
Szkoda że wyjebałeś tu kilku ziomów
Z braku dochodów masz przejebane
Masz tylu wrogów
Lepiej spisz se testament
Stojąc gdzieś w bramie
Jak nocą gaśnie światło
Tyle tu kamer jak big brother ostatnio
Jest niezły hardocore bo tam gdzie nie zajadę
Nikt nie może zasnąć, .. kawę

To jest syf
Miejski brud się tu rozpędzasz
Nie ogar jak chu**
Tak samo zjeżdżasz
Mówią osiedla: idziemy naprzód!
Orzeł czy reszka, zakładam kaptur

Możesz wyciągać czyjeś brudy
Sam mieć upačkane łapska
Podgryzają szczury mury
Sypią się jak czyjaś matka
Szczęśliwa małolatka,
Wariatka ma dwóch chłopaków
Wszystko nabiera tempa
Oczy Nosferatu
Skurw*** teog ścierwa
W które dawno się wjebali
Spotkasz ich w ciemnych osiedlach
I co, kto cie ocali
Złożone jak origami
Jebane życiowe puzzle
Tamci na układzie z psami
Myśleli że to nie pójdzie
Dojebani sterydami, 4, 4, na metrowce
Tamte pomogły ustami, no bo chu* miały w główce
.. na wizytówce
Nie pozdrawiam tu paru
... to gruba bańka na balu
Jedne na stu
A ty, morda pomału
Sznur, gdy ktoś znów rozbił swoje nowiutkie subaru
Jedne na stu
JSW na nielegalu
To grudy

Niektórzy z gór przegrani SA

To jest syf

Miejski brud się tu rozpędzasz

Nie ogar jak chu**

Tak samo zjeżdżasz

Mówią osiedla: idziemy naprzód!

Orzeł czy reszka, zakładam kaptur